

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Wielkopolska Rada Gospodarcza

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 1 1937 zeszyt 3, strony 126-127

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

czych niestety nie może w tym wypadku przyjąć z pomocą rolnictwu; koła handlowe tej branży nie są dzisiaj w stanie pokrywać zapotrzebowania rolnictwa na kredyt, gdyż przedsiębiorstwa handlowe są osłabione, przez zamrożenie należności na skutek akcji oddłużeniowej, czego bezpośrednim wynikiem było umniejszenie ich rezerw kasowych, a nawet substancji majątkowej.

Szukając drogi wyjścia z tej skomplikowanej sytuacji, Zrzeszenie Kupców Maszyn i Narzędzi Rolniczych wystąpiło ostatnio przy poparciu Wlkp. Zw. Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich z wnioskiem pod adresem Państwowego Banku Rolnego w Warszawie o udzielenie i rozprowadzenie wśród rolnictwa województw zachodnich kredytu na zakup maszyn i narzędzi rolniczych. We wniosku Zrzeszenie proponuje formę kredytu, która umożliwiłaby rolnictwu zaopatrywanie się w narzędzia uprawy a kupiectwo maszyn i narzędzi rolniczych rolniczych wytraciłaby z dotychczasowego impasu, kredytodawcy zapewniłaby solidne zabezpieczenie i przyczyniłaby się do unormowania warunków w tej dziedzinie handlu. W dalszym ciągu wniosek podkreśla konieczność natychmiastowego udzielenia doraźnej pomocy rolnictwu — a po średnio i kupiectwu tej branży — w postaci kredytu średnio-terminowego o niskim oprocentowaniu.

Wysokość kredytu oznaczono na 20 000,— zł do 40 000,— zł na powiat, zależnie od ilości gospodarstw rolnych i stosunków materialnych rolników na danym obszarze. Rozprowadzeniem udzielonego przez B. B. R. kredytu zająć miałyby się w każdym powiecie banki ludowe lub komunalne kasy oszczędnościowe. Rolnikowi — kredytobiorcy przyznawanoby kredyt w wysokości najwyższej 60% do 70% rynkowej wartości maszyny wzgl. innych narzędzi rolniczych, natomiast pozostałe 40% do 30% ceny kupna musiałby uregulować go-

tówką przy odbiorze towaru. Rolnik po przyznaniu kredytu nie otrzymałby z banku gotówki, lecz odpowiednie zaświadczenie, które wręczałby kupcowi przy nabywaniu maszyny i narzędzi jako część ceny kupna. Dopiero na podstawie takiego zaświadczenia kupiec mógłby podjąć wyasygnowaną — jako pożyczkę kredytową — kwotę gotówkową z banku.

Jako gwarancję proponuje się zastrzeżenie prawa własności na zakupionej maszynie na rzecz instytucji, która udzieliła kredytu — aż do chwili zupełnego spłacenia długu ze strony kredytobiorcy. Rolnik spłacałby należność w banku z tytułu otrzymanego kredytu w ratach kwartalnych w ciągu jednego roku przy kwocie kredytowej do 500,— zł, a w ciągu dwóch lat przy kwocie ponad 500,— zł.

Tak sprecyzowany plan restytucji na odcinku hadlu maszyn i narzędzi rolniczych dążący do poprawy systemu gospodarowania zasługuje na poparcie, chociaż technika rozprowadzenia kredytu budzić może w niektórych kołach pewne zastrzeżenia. Projekty rządowe idące w kierunku szeroko zakreślonej urbanizacji kraju i wzmocnienia elementu mieszczańskiego przez odpływ ludności ze wsi do miast w niedalekiej przyszłości mogą wytworzyć taką sytuację, że przesunięcia w aglomeracji ludnościowej zmuszą rolnictwo już dziś do intensyfikacji w gospodarowaniu; zatem nie tylko stan wojenny, lecz również rozwój gospodarczo-społeczny państwa może postawić rolnictwo przed nowym — względnie dawniej porzuconym — zagadnieniem. To też spodziewać się należy, że czynniki kompetentne uznają postulaty zrzeszenia kupiectwa za uzasadnione i rychło przystąpią do realizacji tego planu, tym więcej, że przecież rozwiązywanie problemu rolniczego jest zagadnieniem, należącym do resortu P. B. R.

NOTATKI

WIELKOPOLSKA RADA GOSPODARCZA

W czasie ostatnim powołano do życia Wielkopolską Radę Gospodarczą, która ma stać się jakby centralnym ciałem opiniodawczym we wszystkich sprawach gospodarczych dotyczących się regionu. W przemówieniach programowych wygłoszonych na inauguracyjnym posiedzeniu określono jej szeroki program działania — naszym zdaniem zbyt szeroki, by mogła go zrealizować w ramach tych form organizacyjnych, jakie nadano Radzie.

Z pośród wielu zadań mających być przez Radę spełnionych za jedno z najważniejsze i najpilniejsze uznano opracowanie planu inwestycyjnego dla województwa poznańskiego, wyrażając dezyderat, by dokonano tej pracy w czasie jak-najszybszym.

Pracę tę uważamy za zbyt kapitalną, aby na pierwszy strzał swej działalności mogła brać ją Rada Gospodarcza, która przede wszystkim musi przeprowadzić badania nad dzisiejszą rzeczywistością gospodarczą Wielkopolski, a dopiero później może zabrać się do prac o szerszym znaczeniu, jak np. plan inwestycyjny w Poznańskim. Gdyby miała się zająć tym zagadnieniem to raczej na podstawie projektów opracowanych przez poszczególne komórki organizacyjne w odniesieniu do tych zagadnień i dziedzin, które obejmują swoją działalnością. Wyrażając się jaśniej, uważamy, że w zakresie rolnictwa winno wystąpić z planem Biuro Ekonomiczne Izby i Organizacji Rolniczych w Poznaniu, w zakresie przemysłu — Izba Przemysłowo-Handlowa przy współudziale Izby Rze-

mieślniczej, by wreszcie Rada Gospodarcza, jako czynnik koordynujący mogła uzupełnić poszczególne projekty na podstawie ścisłych kontaktów z innymi organizacjami gospodarczymi i wydziałami powiatowymi. Inaczej bowiem, obawiamy się, że plan Rady Gospodarczej może okazać się papierowym, przed czym należałoby ją życzliwie przestrzec. Chodzi bowiem o pracę najbardziej realną, a najmniej pracę „odstawianą” z za zielonego biurka.

Powstanie Wielkopolskiej Rady Gospodarczej witamy z żywym zadowoleniem, jej bowiem istnienie pokrywa się całkowicie z tymi założeniami programowymi, jakie wyłuszczyliśmy w uwagach wstępnych nr. 1 „Gospodarki Zachodniej” p. t. „Credo. Przypominamy, że podnosiliśmy konieczność uświadomienia społeczeństwu i czynnikom rządowym wagę regionalnych zagadnień gospodarczych, które nie będąc sprzeczne z wytycznymi polityki państwowej, mogą znajdować dla siebie rozwiązania, przyczyniające się nie tylko do podniesienia dobrobytu danego regionu, lecz również do podniesienia ogólnopolskiej gospodarki.

Dlatego też istnienie regionalnej rady gospodarczej, której poświęcamy niniejsze uwagi, jako ciała koncentrującego i koordynującego poczynania lokalnych organizacji gospodarczych i wydającego ostateczne opinie imieniem regionu w zakresie poszczególnych zagadnień, trzeba uważać za pomyślne dla Wielkopolski. W jakiej mierze pomyślne — zadecyduje o tym działalność Rady, na której rozpoczęcie prac sfery gospodarcze życzliwie czekają.

SWIATOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POZNANIU W R. 1942?

W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się wiadomość, że Światowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w r. 1942 w Poznaniu. Arcypasterze Warszawy i Krakowa podobno oświadczyli, że nie widzą możliwości urządzenia kongresu w stolicy wzgl. w Krakowie, wobec czego Ks. Kardynał Prymas miał rzekomo wyrazić gotowość zorganizowania Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu. Należy odczekać potwierdzenia tej wiadomości tak ważnej dla Polski i dla Poznania.

PRZYCZYNEK DO TWORZENIA SIĘ MIESZCZAŃSTWA W WIELKOPOLSCIE.

Pod zaborem pruskim społeczeństwo polskie nie miało możliwości zajmowania stanowisk administracyjnych, co spowodowało skierowanie go do dostępnych mu dziedzin życia, jak przemysł, handel i rzemiosło oraz zawody wolne. Wskutek tego rozwinęło się w Wielkopolsce polskie mieszczaństwo, nabierając tężyzny materialnej i prężności organizacyjnej. W walce z akcją germanizacyjną kształtowały się charaktery odporne na wszelkie przeciwności. W tej atmosferze powstawały polskie placówki handlowe, zrazu jako przedsiębiorstwa niewielkie, później zaś, po latach, dzięki poparciu polskiego żywiołu i należytej organizacji handlowej przeobrażały się w silne jednostki gospodarcze.

Typowym tego rodzaju przedsiębiorstwem dla Wielkopolski, jest firma Stefan Kałamajski, która obchodzi w dniu 6 kwietnia 25-ciolecie swego istnienia.

Po 25-ciu latach wyteżonej pracy firma rozrosła się do wielkich rozmiarów i dziś należy do jednej z najpopularniejszych w Polsce. W skład jej wchodzi dwa domy handlowe w Poznaniu i Toruniu, wielka farbiarnia zatrudniająca 300 ludzi, największe i najwytworniejsze w kraju kino.

Jak w czasie zaboru właściciel firmy Stefan Kałamajski stał na szanie polskości narażając się na represje ze strony Niemców, tak i w latach niepodległości, zajmuje wytrwale szaniec obrony polskiej pracy handlowo-przemysłowej. Na uwagę przytym zasługuje, że wszystko co obecnie posiada, zawdzięcza swej własnej pracy i zapobiegliwości. Społeczeństwo oceniając zasługi Stefana Kałamajskiego, obdarzyło go licznymi godnościami, z których wymienić należy przede wszystkim stanowisko prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Jeżeli poświęcamy tych kilka uwag jubileuszowi przedsiębiorstw p. Kałamajskiego, to dlatego, że rozwój ich jest typowym dla powstawania mieszczaństwa wielkopolskiego, które swą upartą pracą, wbrew wszelkim trudnościom z małych warsztatów pracy potrafi stwarzać wielkie placówki przemysłowe i handlowe i w ten sposób wzmacniać polski stan posiadania w tej części kraju, która zagrożona jest nawet dzisiaj przez obcy żywioł niemiecki, który mimo swej nikłej stosunkowo liczebności, dysponuje coraz zasobniejszymi środkami materialnymi.

Jubileuszowi przedsiębiorstw Stefana Kałamajskiego, towarzyszą nasze serdeczne życzenia.

**Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II
w kwocie zł 3,— na konto nasze
w PKO 209 440, lub na rozrachunek pocztowy 100.**